

# Sztuka Pielęgnowania

Nr 4 (8) Kwiecień 2013  
ISSN 2299-8136



13 **Pielęgniarka autorką?**

14 **EBNP**

17 **Niewidzialna troskliwość  
w niewidzialnym świecie**

21 **Pielęgnacja pacjenta z cewnikiem  
w pęcherzu moczowym**

23 **Edukacja pacjenta  
z przetoką tętniczo-żylną**

Aktualności  
i wydarzenia

RR Refleksje  
Redakcji

Pamiętnik

Praktyka  
zawodowa



# Niewidzialna troskliwość w niewidzialnym świecie – kształtowanie empatii

*Empatia – czy mamy jej dość? To pytanie ma podwójny sens – jako wyraz zwątpienia w wystarczający poziom empatii oraz jako przesylenie nią i jej negatywnymi skutkami. Jedno i drugie znaczenie wskazuje na pewnego rodzaju problemy z umiejętnością emocjonalnego „wczucia się” w sytuację człowieka pielęgowanego. Lecz są to problemy, z którymi możemy sobie poradzić w toku np. niestandardowej edukacji. Aby zwiększyć zakres tematycznego empatyzowania z osobami niewidomymi możemy zowiedzieć „Niewidzialną Wystawę”.*



Wojciech Nyklewicz

Foto. Maciej Krajewski

**Z**wiedzanie odbywa się w 8 osobowych grupach, a przewodnikami po wystawie są osoby niewidome. W recepcji zostaniemy poinformowani o tym, że odzież wierzchnią oraz osobiste rzeczy, a także telefony komórkowe i inne przedmioty wytwarzające dźwięk i światło należy schować do osobistych szafek w szatni. Przed rozpoczęciem zwiedzania zasadniczej części wystawy lub po jego zakończeniu możemy obejrzeć część widzialną, na której prezentowane są informacje o ważności zmysłu wzroku, o piśmie Braille’a, możemy spróbować napisać samodzielnie kilka zdań tym alfabetem, „przejrzeć” opuszkami palców atlas geograficzny. Możemy spróbować, jaką funkcjonalność mają

przedmioty codziennego użytku, jak przy braku wzroku nalać gorącą wodę do szklanki, jak oddzielić żółtko od białka, czy też jak wyłuskać ząbki czosnku. Możemy także opuszkami palców „zobaczyć”, która aktualnie jest godzina albo posłuchać mówiącego zegarka.

Osoby niewidome mogą samodzielnie i bez pomocy osób widzących zadbać o kolorystykę swojego ubrania. Specjalne urządzenie rozpoznaje barwy i mówi, jaki kolor mają np. skarpetki czy koszula. Również praca przy komputerze jest również prosta jak dla osób widzących. Specjalne oprogramowanie czyta pisany na klawiaturze tekst, może również przeczytać edytowany tekst albo przeczytać książkę. Już większość stron internetowych jest projektowana w taki sposób, aby specjalne programy dla osób niewidomych głosowo informowały ich o zapisanej treści oraz podawały informacje o grafice strony.

Wszystkie te udogodnienia zdecydowanie ułatwiają życie i zapewniają bezpieczeństwo osobom niewidzącym, jednak nie da się wyobrazić sobie „niewidzialnego świata” jeśli stale posługujemy się wzrokiem. W tym celu przejdziemy do zasadniczej części wystawy, w której panuje całkowita ciemność, a w poszczególnych salach znajdują się eksponaty, które będziemy musieli zobaczyć „oczami osób niewidomych”. Pani z recepcji zaprasza naszą grupę przed drzwi wejściowe do niewidzialnej części. Informuje o tym, że za chwilę wprowadzi nas do zaciemnionej części i w pokoju przygotowawczym spotkamy się z naszą Przewodniczką – osobą niewidomą, która oprowadzi nas po całej wystawie. Prosi także o odłożenie na stole okularów, bo będą nam zupełnie niepotrzebne.

Wchodzimy do ciemnego pomieszczenia, do którego przez kotarę wpadają resztki światła z recepcji, po czym zostawia nas i zamyka za sobą drzwi. Zapada całkowita ciemność, a my słyszymy otwierające się w innym miejscu drzwi, a po chwili niezwykle ciepłym i pewnym głosem przedstawia się nasza Przewodniczka. Pyta się o oswojenie z ciemnością, a potem prosi o przedstawienie się

uczestników grupy. Od tego momentu będzie zwracała się do nas wszystkich po imieniu. Bardzo dokładnie informuje o tym, co za chwilę wydarzy się oraz w jaki sposób poruszać się po wystawie. Po czym przechodzimy do następnego pomieszczenia, które urządzone jest jak mieszkanie. Są w nim wszystkie meble i sprzęty, które należy odnaleźć i „zobaczyć” je dotykiem, a także opowiedzieć, jak je postrzegamy. Poruszamy się pomiędzy salonem, sypialnią, pokojem dziecka wypełnionym zabawkami, kuchnią i łazienką. Okazuje się, że dotykiem widać znacznie więcej niż wzrokiem. Jasne, że nie widać barw, ale za to „widać” konsystencję, ciepłość lub chłód, kształty, ciężar, jakby nagle dotyk stał się bardziej wrażliwy przy całkowitym braku światła. Nasza Przewodniczka rozmawia z nami, jest niezwykle akceptująca dla naszych niepowodzeń w rozpoznawaniu niewidocznego świata i ciągle zachęcająca do kolejnych „badań” otoczenia.

Za chwilę Jej głos słyszymy z zupełnie innego miejsca. Puka w drewnianą powierzchnię i prosi nas o podążanie za dźwiękiem. Zbieramy się pod drzwiami, którymi wychodzimy na ulicę. Gdy jesteśmy gotowi, drzwi otwierają się, a z zewnątrz wlewa się hałas ulicy. Wychodzimy do miasta, którego nie widać, a które jest niezwykle głośnie. Słychać przejeżdżające samochody, rozmowy przechodniów, jakieś tramwaje... Idziemy wolno po prawdziwym, wyboistym chodniku. Nagle słychać pisk opon i ostry dźwięk klaksonu. Wszyscy krzyknęliśmy z przerażenia. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Podążamy dalej. Po prawej stronie jest kiosk z gazetami, a dalej stragan z warzywami. Rozpoznaję ziemniaki, lecz zupełnie nie wiem, czym jest ta dość duża kula. Okazuje się, że na węch może być to seler. Przechodzimy przez jezdnię. Nasilający się uliczny hałas mocno pogarsza orientację. Nie wiadomo, gdzie będzie drugi brzeg jezdni, bo nagle nie słychać rozmawiających przechodniów. Wzmaga się poczucie niepewności. Na szczęście, Przewodniczka woła nas do siebie i zabiera nas na trawnik. Okazuje się, że nogami w obuwii „widać” podłoże o zupełnie innej konsystencji. Jest dość miękko, nierówno, ręką sprawdzam – tak, to trawa. Nadal słychać uliczny gwar, ale sygnały ze stóp dają zupełnie inne „widzenie” świata. Mam wrażenie, że jestem daleko od pędzących samochodów, czuję się bezpiecznie.

Nasza Przewodniczka zbiera grupę i mówi, że za chwilę, przez magiczne drzwi wejdziemy do wiejskiego ogrodu. Przekraczamy próg i robi się cisza, śpiewają ptaki, odczuwam wyraźną ulgę. Wkoło są jakieś drzewa. Rozpoznaję korę iglaków. Jest także drewniana, mała chata. Na jej ścianie wiszą ogrodnicza narzędzia: grabie, łopata, sierp. Jest miękko, cicho i bezpiecznie. Rozmawiamy o swoim widzeniu świata. Trafnie rozpoznajemy fragmenty lasu. Za chwilę przejdziemy przez magiczny mostek wspinający się do góry, a potem opadający w dół. Słychać szemrzący strumyk. Za mostkiem mamy kolejną zbiórkę. Tym razem pójdziemy do niewidzialnej galerii rzeźb.

Wchodzimy przez drzwi, nasza Przewodniczka dzieli nas na dwie podgrupy i każdą z osobna prosi o podążanie w przestrzeni za dźwiękiem. Podchodzimy do pierwszej rzeźby. „Oglądanie” rękami polega na dotykaniu wszystkich szczegółów od stóp do głów. Okazuje się, że nie ma znaczenia, z której strony rzeźby stoję, by „zobaczyć” ją całościowo. Po prostu wiem, jakie szczegóły „widoczne” są z przodu, a jakie z tyłu rzeźby. Poznajemy tak i odgadujemy nazwy 6 rzeźb. Nie wszystkie „spojrzenia” dają się poprawnie zinterpretować. Jeśli brakuje nam wcześniejszej wiedzy ze świata widzialnego, mamy problem z odgadnięciem nazwy figury. Ale to nie jest problem, gdyż to pierwsze „widzenie” w niewidzialnym świecie danego obiektu przecież będziemy mogli później porównać np. z fotografią z Internetu.

Z galerii rzeźb wchodzimy do niewidzialnej kawiarni. Gdzieś w przestrzeni słychać głos naszej Przewodniczki, która zaprasza nas do baru, przy którym stoją wysokie krzeselka. Teraz będziemy mogli zamówić sobie kawę lub inny napój i zapłacić za nie monetami. Jest to także czas na posiedzenie przy wspólnym „stole” i rozmawianie o wrażeniach, zadawanie pytań, nauczenie się jeszcze czegoś nowego. Przewodniczka przyjmuje zamówienia i podaje nam wybrane napoje. Jestem zdumiony, z jaką precyzją stawia przede mną filiżankę kawy. Aby zapłacić monetami, uczymy się charakterystycznych, dotykowo sprawdzalnych cech monet. Okazuje się, że nie wszystkie dają się od razu trafnie rozpoznać. Dostajemy resztę i również mamy sprawdzić, jaki jest nominał monet.

Jedno z pytań dotyczy zmysłu węchu. Zdaniem niewidomej Przewodniczki, jest on lepiej rozwinięty u osób niewidzących. Po prostu, przechodząc ulicą, ludzie widzący czytają reklamy np. o pizzy, zaś niewidomi czują aromat tej, na którą mają apetyt. Okazuje się, że miasto pachnie w różnych częściach inaczej, również inaczej w poszczególnych porach roku.

Nasze spotkanie w niewidzialnej kawiarni dobiega końca. Przechodzimy do śluzy, w której przygotowujemy się na spotkanie z widzialnym światem. Przewodniczka prosi o zamknięcie oczu, otwiera drzwi i odślania kotarę tak, aby wpuścić trochę światła i rozrzedzić ciemność. Prosi o powolne otworenie oczu. Niewielkie smugi światła rażą i wywołują ból oczu. Gdy czujemy się przyzwyczajeni, możemy wejść do recepcji. Szok świetlny trwa jeszcze przez chwilę. Nasza Przewodniczka wychodzi za nami i dziękuje za wspólną wycieczkę. W tym momencie widzimy ją po raz pierwszy w życiu. Jest niewysoką, młodą i ładnie uśmiechniętą kobietą. Jej głos miękki, pewny i ładnie brzmiący w niewidzialnym świecie dużo o niej mówił. Teraz rozpraszałem się jej widokiem. Uświadomiłem sobie, że część informacji wzrokowych, choć dla mnie bardzo ważnych, przytłacza te, pochodzące z innych zmysłów.

Niewidzialna Wystawa jest świetną lekcją empatii wobec osób niewidomych, ale także treningiem osobistej wrażliwości zmysłowej, wyostrenia postrzegania i refleksji nad stosunkiem do świata w ogóle. Przewodniczka okazała nam ogromną cierpliwość, otoczyła niewidzialną opieką, której skutki są odczuwalne i dające się powielić wobec innych ludzi. Akceptująca i nieoceniająca postawa dały ogromną przestrzeń do rozwoju. To trzeba „zobaczyć”, przeżyć, posłuchać, by zdobyte doświadczenie móc przenieść do własnej praktyki pielęgnowania człowieka i nauczania pielęgniarstwa.

„Neviditelná výstava” jest czynna do końca 2013 r. w Ratuszu Nowego Miasta w Pradze (Novoměstská radnice, Karlovo nám. 1/23 – wejście od ulicy Vodičkově, 120 00 Praha 2, Czechy). Adres internetowy: <http://neviditelna.cz/> „Niewidzialną Wystawę” w Warszawie można zwiedzać po uprzednim zarezerwowaniu biletów pod adresem: <http://niewidzialna.pl/> ■